

ŚMIERĆ PUSZKINA JAKO LOS

WIERA BIEŁOUSOWA

Śmierć Aleksandra Puszkina, na skutek odniesionej podczas pojedynku ciężkiej rany, była początkiem jego nowego życia – życia w kulturze. Osobowość poety rozrosła się do symbolu całego narodu. „Słońce poezji rosyjskiej” (F. Odojewski) przemieniło się w słońce narodu rosyjskiego.

Nic dziwnego, że śmierć poety, wokół której od samego początku było wiele niejasności i zagadkowości oraz przyczyna, która ją spowodowała – pojedynek, stały się przedmiotem rozważań myśli rosyjskiej zarówno w wieku XIX, jak też w XX. Ogromna zasługa w opracowaniu tego tematu należy do P. Szczegoliewa, który zebrał najcenniejsze materiały i dokumenty związane z historią śmierci Puszkina. W jego monografii „*Pojedynek i śmierć Puszkina*” zostały opublikowane i poddane analizie naukowej podstawowe źródła dotyczące tego problemu.

W ciągu minionego półwiecza wielu badaczy wniosło swój wkład w jego zbadanie. Zostały znalezione i opublikowane nowe materiały oraz dokumenty, w tej liczbie takie, które ujawniły wcześniej nieznanne szczegóły (wśród nich : listy Karamzinów z lat 1836-1937); dziesięć autografów Puszkina, z archiwum Millera; listy i notatki pamiętnikarskie imperatorowej, w których wspomina o Puszkynie i Dantesie; pamiętnik D.F. Fikielmon; reakcje na wydarzenia poprzedzające pojedynek w listach W. Wiazemskiej, S. Bobrinskiej, P. Osipowej; w końcu, listy i dokumenty z rodzinnego archiwum Gonczarowów. W różnych wydaniach zostały opublikowane dziesiątki badań precyzujących poszczególne momenty historii poprzedzającej pojedynek (prace A. Poliakowa, M. Ciawłowskiego, B. Kazanskiego, N. Izmajłowa, L. Grossmana, D. Błagowa, N. Ejdelmana, J. Lewkowicza, J. Łotmana i innych)¹.

Interpretacje krytyczno-literackie śmierci Puszkina w kulturze rosyjskiej cechuje kilka przesłanek wyjściowych, z których każda, w naturalny sposób zrasta się z

¹ Patrz: Абрамович С.Л., Пушкин в 1836 году (предыстория последней дуэли, Ленинград 1989.)

osobowością autora, z jego doświadczeniem ludzkim, unikalnym sposobem interpretacji sensu świata. Pierwsza, biorąca swój początek od Dmitrija Pisariewa, brała za podstawę rozważań wzajemne stosunki poety i społeczeństwa. Znalazła ona swoje miejsce już w lermontowskim wierszu „*Na śmierć poety*”: „*Zacziem ot mirnych nieg i družby prostodusznoj // Wstupił on w etot swiet, zawistliwyj i dusznyj...*”. W ten sposób rozpatruje śmierć Puszkina P. Szczegoliew, A. Achmatowa. W pracy poetki „*Gibel Puszkina*” dostaje się nie tylko wielkoświatowym sferom, lecz także najbliższym z otoczenia poety, a szczególnie Natalii Gonczarowej, której portret opisuje poeta w sposób bezlitosny.

Polemizując z tą myślą, inna kobieta — poetka Z. Gippius w atykułe „*O żonach*”² zauważa, że najbardziej nieszczęśliwe małżeństwo miał Puszkini; „*lecz o tragiczny koniec tego małżeństwa nie ma sensu winić żony*”³. Małżeństwo to, według jej mniemania, było równie nieszczęśliwe dla nich obojga. Gonczarowa nie była godna geniusza, poeta Natalii. „*Tragicznego finału są winni albo oboje, albo niewinny jest nikt*”⁴.

Jeszcze jeden punkt widzenia, w myśl którego przyczynę śmierci należy upatrywać w głupim charakterze poety. Tak, na przykład, R. Grubel, w pracy „*Donżuanowski spiszek Puszkina*”⁵ uważa, że cała historia życia rodzinnego Puszkina to agonia ciągle pobudzanej i podejrzliwej zazdrości, która w rezultacie doprowadziła do krwawego finału.

Jedną z interpretacji rozpatruje tę tragedię jako los, co znalazło swoją pełną realizację w felietonie Władimira Sołowiowa „*Los Puszkina*”, który został opublikowany w 1897 roku w „*Wiestnikie Ewropy*”. Jest on interesujący z powodu niestandardowego sposobu przedstawienia problemu oraz z powodu spojrzenia na tę wielką osobowość. W artykule autor obala tezę o absolutnej racji poety na temat mającej miejsce tragedii. Na artykuł Sołowiowa reaguje jego antagonistą Wasylj Rozanow w pracy „*Chrześcijaństwo pasywne czy aktywne?*”⁶, który nie przyjmuje jednoznacznej „wymuszonej sprężyny” filozofa, odrzuca ją, proponując swoją koncepcję śmierci poety.

Celem niniejszego artykułu jest odczytanie oraz określenie logiki sensów sołowiowskiej i rozanowskiej metafizycznej interpretacji pojedynku i śmierci Puszkina.

Idea losu w kontekście kultury europejskiej ma dwa sensy. Pierwszy, biorący swój początek od mitologicznych przedstawień do greckich, potem rzymskich, zakłada zadany porządek świata, królujące nad wszystkim prawo wiecznej sprawiedliwości. To fatum, los-konieczność. Przez pryzmat takiego pogańskiego rozumienia losu rozpatruje na przykład problem śmierci Puszkina Marina Cwietajewa. Śmierć Puszkina, mówi poetka, zdecydowanie widzę w pięknym obliczu Gonczarowej. Lecz Natalia jest dla niej niewinna, gdyż jest lalką, jest niewinna, ponieważ nie kochała, niewinna, bo jest losem. Natalia Gonczarowa – jest kobietą – fatum. Los wybrał najprostsze narzędzie: piękną kobietę. Puszkini, w ocenie poetki, żeniąc się z Gonczarową, która go nie kochała, związał się jednocześnie z Dantesem, czyli z własną śmiercią. W ten sposób, w

interpretacji Cwietajewej los poprzez Gonczarową wybiera Dantesa. Dla niej Natalia i Puszkini są parą pogańską, bez Boga, którą związał tylko los. Puszkini wyzwałby Dantesa na pojedynek nawet tylko za spojrzenie, żeby tylko „*zsićciło się to, co mu było pisane*”⁷. Natalia nie jest przyczyną, lecz tylko powodem śmierci Puszkina, przepowiedzianej mu już w kołysce”⁸. Dla poetki śmierć Puszkina – to nieprzezwyciężony los – fatum, w którym nie ma potrzeby szukania winnych.

Inaczej traktuje los filozof, poeta i krytyk literacki Władimir Sołowiow. Rozumie on go w aspekcie chrześcijańskiego pojmowania świata. Dla niego los jawi się nie jako prawo obojętnej przyrody, nie jako absolutny fatalizm; w rozumieniu losu pojawia się idea ludzkiej woli. Puszkini, uważa filozof, pokazuje te podstawowe cechy, które znajdziemy w każdym losie ludzkim, jakim by on nie był skomplikowanym. Los dla niego nie jest prostym żywiołem, rozkłada się on na dwa komponenty: dobro wyższe i wyższy rozum. Cechująca go konieczność – to siła o charakterze rozumowo-moralnym, która urzeczywistnia się w naszym życiu tylko poprzez naszą własną wolę. Wychodząc z takiego założenia, filozof proponuje zamianę niejasnego słowa „los” jasnym i jednoznacznym określeniem „Boże przewidzenie”. W ten sposób, podstawowa przesłanka jego rozważań zawarta jest w traktowaniu losu, który, jak się okazuje, jest związany z prawdziwym pojęciem dobra, wolowym wyborem dobra w życiu. Poeta, według Sołowiowa, zgodnie ze swoją wolą zakończył swój ziemskie dokonania.

Jakaż jest logika rozmyślań tego zakochanego „w czystej myśli” filozofa, postulującego przytoczony wyżej wywód? Budowany jest on na relacji pojęć: Geniusz – Człowiek – Dobro – Zło i w swoim założeniu wykazuje związek z puszkiniowską interpretacją geniusza i bycia złoczyńcą, którą dał w tragedii „*Mozart i Salieri*”. Jednakże w odróżnieniu od puszkiniowskiej sołowiowska interpretacja nabiera cech ambiwalentnych. Przesłanka teoretyczna potwierdza sprzeczność geniuszu i zła; praktycznie w realnym życiu ziemskim poeta, którego geniusz jest dla Sołowiowa niepodważalny, dokonuje czynu haniebnego, strzelając do Dantesa. Uważa, że ostatni akt negatywnej emocji zdecydował o losie poety. „Puszkini został zabity nie kulą Gekkema, lecz własnym wystrzałem w Gekkema”⁹.

Sens tej ambiwalentności, jak należy sądzić, znajduje się w sołowiowskiej koncepcji geniusza i w jego idei doskonałego człowieka – człowieka – Boga. Puszkini jest geniuszem, a geniusz nie jest cudem przyrody, lecz człowiekiem, postuluje filozof. Lecz geniusz dla Sołowiowa to najwyższy stopień szlachetności, a to zobowiązuje w najwyższym stopniu. Przez pryzmat takiego moralnego aksjomatu Sołowiow rozpatruje los Puszkina, zauważając przy tym, że jego pogląd nie powinien być rozumiany z punktu widzenia powszechnie interpretowanej moralności.

Tak więc, pierwszy aspekt analizy to – Puszkini – geniusz. Materia dla geniusza jest, według Sołowiowa, silna wrażliwość, która w najwyższym stopniu cechowała Puszkina. Nieokiełznana wrażliwa natura Puszkina łączyła się z jego jasnym rozumem. Poeta, jak pisze Sołowiow, nie był myślicielem, to jednak charakteryzowało go w

² Гиппиус З., О женах, В: Русский эрос или философия любви в России, Москва 1991, s. 220

³ Ibidem

⁴ Ibidem

⁵ Grubel R., Donżuanowski spiszek Puszkina, Санкт-Петербург, МСМХХІІІ

⁶ Розанов В., Христианство пассивно или активно? В: Розанов В. В., Религия и культура Москва 1990, т. 1, s. 186

⁷ Цветаева М., Мой Пушкин, Москва 1981, s. 135

⁸ Ibidem, s. 132

⁹ Соловьев В., Судьба Пушкина. В: Соловьев В., Стихотворения. Эстетика. Литературная критика, Москва 1990, s. 360

najwyższym stopniu rozumienie prawd moralnych i sensu prawdy. Jego najwyższa wrażliwa energia ideowa przemieniała się w poetyckie obrazy i dźwięki, przemieniła się w poezję. Lecz życiowy idealizm, jak zauważa Sołowiow, był absolutnie obcy poecie. Rozdwojenie pomiędzy poezją, tzn. życiem prześwietlonym w twórczy sposób i życiem rzeczywistym jest u Puszkina porażające. Myśl tę udowodnił Sołowiow przez absolutne rozjęście się między poetyckim obliczem Anny Kern i jej obliczem, które zawarte jest w liście Puszkina. W jednym z najbardziej lirycznych wierszy:

Pamiętam nagle zachwycenie:
Niespodziewanie cię ujrzałem
Jak nieuchwytnie przewidzenie,
Jak piękno bóstwa doskonałe.
(tłum. Seweryn Pollak)

spotkanie z Kern – „cudowna chwila”, ona – „geniusz czystej piękności”. Czas rozłąki z nią – to dni puste i ciemne, a tylko wraz z nowym spotkaniem powstały dla duszy

Wiara i miłość, i natchnienie,
I łzy, i życie pełne chwały.
(tłum. Sewryn Polak)

Natomiast w liście Puszkina do przyjaciela ten „geniusz czystej piękności” określany jest jako „babilońska nierządnicą”. To daje prawo Sołowiowowi do wnioskowania, że u Puszkina – wszędzie występuje „nieprzewycięzione rozdwojenie pomiędzy idealizmem twórczym i skrajnym realizmem poglądów życiowych”¹⁰. W nim, rzeczywistość, zżyły się dwie postaci: uduchowiony kapłan Apollina i najędźniejszy z ludzi („Wśród nędznych ludzi świata // Być może najędźniejszy jest on” (poeta)). I jeżeli jako geniusz był ponad wszystkimi, to jako człowiek znalazł się w jednym szeregu z „nędznymi świata tego”. Poeta, według Sołowiowa, nie zechciał oddzielić swojego geniuszu od chorobliwej ambicji, zarozumiałstwa, błahych emocji. Geniusz powinien panować nad swoimi emocjami. Puszkina usprawiedliwiał swoją chorobliwą ambicję poczuciem genialności, wzniecał w swej duszy złość, wrogość, nienawiść do ludzi. Dla jego wrogów nie ma usprawiedliwienia, lecz wina Puszkina polega na tym, że „zniżył się on do ich poziomu, otworzył się na niskie pobudki, którymi kierowali się jego wrogowie”¹¹, nie potrafił się wznieść na te wyżyny, gdzie „niedostępność geniuszu scala się z chrześcijańską pokorą”¹². Nie uczyniwszy tego, poeta potęgował w sobie fałszywy wstyd i mściwość. Na podstawie takiej logiki swych rozważań Sołowiow dochodzi do wniosku, że Puszkina zabił ostatni wybuch złej emocji.

Na podstawie przedstawionych wyżej przesłanek, postaramy się odpowiedzieć na pytanie, na czym polega błąd logiki Sołowiowa? Jak już wskazaliśmy, filozof podkreśla

¹⁰ Соловьев В., Судьба Пушкина, В: Соловьев В., Стихотворения. Эстетика. Литературная критика, Москва 1990, s. 350

¹¹ Ibidem, s. 359

¹² Ibidem, s. 359

nie abstrakcyjność, lecz żywy ludzki sens geniusza-poety. Jednakże wychodząc z jednej z podstawowych idei – idei człowieka – Boga, Sołowiow obdarza Geniusza, po pierwsze, ponadludzkimi idealizowanymi cechami: dla niego to najwyższy stopień moralnej konieczności, to ten, który pokonał niedoskonałość bytu ziemskiego, to jakby Bóg w możliwości. Po wtóre, Sołowiow, pomijając całą złożoność relacji pomiędzy ideałem a rzeczywistością w twórczości artystycznej w istocie, usuwa jedność geniusza – człowieka, przeciwstawiając idealizm twórczości poety idealizmowi poglądów życiowych, rozdzieliwszy go na kapłana Apollina i najędźniejszego z ludzi, podkreślając, że jego moralny słuch był „mniej wrażliwy, niż jego słuch poetycki”¹³. Filozof twierdzi, że te widzenia i uczucia, które pojawiały się w nim w związku z wydarzeniami życiowymi i osobami, a potem tworzyły treść jego poezji, „zupełnie nie łączyły się z tymi osobami i zdarzeniami w jego życiu”¹⁴. Możliwych skutków wynikających ze sprzeczności między ideałem poetyckim i życiem Puszkina nie realizował, nie był „poprawiaczem rzeczywistości”. W koncepcji sołowiowskiej myśli Puszkina nie stał się człowiekiem – Bogiem, dla którego nie ma problemów nierozwiązywalnych, nie idealizował pokory. Poeta nie potrafił pokonać swej niedoskonałości, za co w efekcie końcowym został skazany przez filozofa na śmierć. Z rozważań Sołowiowa wynika, że tworzy nie uniwersalny, całościowy człowiek, lecz jego jakaś szczególna hipostaza, obdarzona moralnością absolutną, ponadludźmi dostojeństwem, którą jest właśnie genialny poeta. Dlatego nie wybacza poecie ani jego epigramów, ani ludzkiej drażliwości, ani jego wyniosłości, oskarża go o to, że zniżył się do poziomu swoich wrogów, otworzywszy się tym samym dla ich intryg. Stąd też wniosek Sołowiowa: „W jego relacjach do osób nieżyjących nie było niczego genialnego, ani chrześcijańskiego, i tu tkwi prawdziwy klucz do zrozumienia katastrofy 1837 roku”¹⁵. Ale w poecie jest miłość i zdrada w miłości, i wierność w przyjaźni, i wyniosłość, i otwartość – wszystko znajduje się w jedności, tworząc jego unikalny świat. W ten sposób, oświadczając, że geniusz jest człowiekiem, Sołowiow w logice swoich dalszych wywodów wpada w sprzeczność, nie zgadzając się, że „Puszkina przyjaźni, Puszkina małżeństwa, Puszkina buntu, Puszkina tronu, Puszkina światła, Puszkina niani, Puszkina cerkwi, Puszkina niezliczonych swoich wcieleń i obliczy – wszystko to połączone i trzyma się w nim jego poezją”¹⁶.

Logika binarności geniusz – człowiek doprowadza filozofa do paradoksalnego wniosku: skazuje człowieka Puszkina na śmierć za jego genialność, ponieważ geniusz dla niego to wrażliwość i obojętność. Według Sołowiowa, najwyższy przejaw geniuszu żąda nie stałej obojętności, lecz ostatecznego pokonania potężnej emocji, pokonania jej w momentach decydujących. Jednak poeta obronił realnego siebie, całą pełnię swojego „ja”, poza którą nie ma genialności. W istocie, odmawia poecie prawa do miłości, do nienawiści, przepowiada zagładę uczuć, racjonalizację świata duchowo-emocjonalnego, odmawia naturalnego prawa do bycia samym sobą. Realny, żywy Puszkina, pełen emocji,

¹³ Соловьев В., Судьба Пушкина, В: Соловьев В., Стихотворения. Эстетика. Литературная критика, Москва 1990, s. 350

¹⁴ Ibidem, s. 349

¹⁵ Ibidem, s. 354

¹⁶ Цветаева М., Мой Пушкин, Москва 1981, с. 131

zbuntowany, spotwarzony, zabity moralnie, znajdujący się na tej granicy, na której jedyną realnością było cierpienie, powinien jako geniusz panować nad swoimi emocjami w okresie przed pojedynkiem i podczas pojedynku. Siła cierpienia każdego geniusza, jego dosięgalność, podwyższona uczuciowość nie są uwzględniane przez racjonalne dowody Sołowiowa – wszystko to może być dane człowiekowi, lecz geniusz powinien stopić emocje w dobro. Emocje dla filozofa są złem. Śmierć, według jego logiki, ustępuje przed świętością: idealizowana pokora to rękojmia puszkiniowskiego wyzdrowienia. W ten sposób dobro Sołowiowa jest pogodne, dlatego Opatrzność Boska jest pasywna.

Polemizujący artykuł Wasilija Rozanowa rozpoczyna konstatacja, że chrześcijaństwo jest nie pasywne, lecz aktywne, ponieważ według niego w Zbawicielu złączyło się zarówno Bóstwo, jak i człowiek w splocie swoich pasji. W tej interpretacji sołowiowskie rozdzielenie geniusza i człowieka na innym gruncie zyskuje jedność, wola ludzka – prawo do aktywności, do „świętego oburzenia”. W tym micjescu znajduje swoje ucieleśnienie rozanowska myśl, która przenika cały jego odbiór świata, myśl sprowadzająca się do tego, że Bóg jest osobą żywą, wolną, że w nim to co ludzkie nie jest wykorzenione. W nim znajdują się korzenie ludzkich emocji, jego ludzkie wyobrażenie formułuje samego człowieka. Podstawowa przesłanka Rozanowa- krytyka zawiera się w tym, że Sołowiowi, przyjąwszy ideę chrześcijaństwa pasywnego, pasywny ideał Boga, źle ocenił los Puszkina, oskarżywszy poetę za aktywność tak okrutnie, że skazał go na śmierć. Dla Sołowiowa stał się on ofiarą fatalnego w następstwie gniewu. Lecz czyż nie ma „świętego oburzenia”¹⁷ — pyta Rozanow. Właśnie brak akceptacji tego boskiego uczucia, według logiki Rozanowa, doprowadza do obojętnych wniosków samego Sołowiowa, zabija jego uczucie żalu i gniewu przy rozpamiętywaniu o poecie. Rozanow rzuca się swoim artykułem na Sołowiowa i na wszystkich tych, czyje myśli i uczucia stały się podobne do „zwykłego lodowego sopła”¹⁸, z idei pasywnego chrześcijaństwa wyprowadza obłudę, bezduszną, obojętność społeczeństwa, tym samym oskarżając go za śmierć poety. Jeżeli Sołowiow osądza żywego człowieka według rozsądnych miar, często składając ofiarę w postaci swoich oczywistych wniosków, to Rozanow „myśli” poprzez własną nieobojętność. Jego myśl płynie pośrednio, kojarzeniowo, obrazowo-emocjonalnie, włączając literackie przykłady – przypowieści, puszkiniowskie teksty. Jest ona także często w podtekście przesiąknięta pasją, która chce wzbudzić „bezkrzydłą chęć” sołowiowskiej myśli.

Dla Rozanowa Puszkini nie jest jakimś abstrakcyjnym początkiem, który zawarty jest w słowie „geniusz”, lecz pełnokrwistym żywym człowiekiem – geniuszem. Przeciwwstawiając sołowiowskiej myśli ideę świętego oburzenia, poprzez socjalny i psychologiczny pryzmat udowadnia słuszność Puszkina do takiego uczucia. Pierwszy uzasadniony jest poprzez odrzucenie samej idei „anielskiego człowieka”, którego żąda Sołowiow od poety – geniusza. Dla Rozanowa Puszkini – to człowiek realny, żyjący nie w „królestwie nie z tego świata”, a w społeczeństwie, „...bez tajemnicy, bez wzruszeń i delikatności, ... w którym życie człowieka jest bezbarwne, ...atmosfera jest przesyta

chłodem, i, w istocie, każdy z osobna jest na wół zimny”¹⁹. Człowiek, który szczuży jest przez „stado okropnych psów gończych”²⁰ nie szczeniący jego dachu rodzinnego, ma prawo do szlachetnego gniewu, do sprzeciwu. Dlatego ostatni wystrzał poety i jego słowa: „Proszę poczekać, mam jeszcze dostatecznie dużo sił, żeby wystrzelić” Rozanow podziela w pełni. Dla niego – jest to prostota i prawda gniewu puszkiniowskiego.

Psychologiczne uzasadnienie świętego gniewu Rozanow wiąże z tym, że poeta bronił swojej rodziny, swojego domu – najwyższych wartości człowieka. Argument ten jest najbardziej bliski i znaczący dla autora, dla którego historia rodzinna „swoją dom” (Rozanow) stał się podstawą całej jego twórczości. Dwuznaczność sytuacji Rozanowa, który i tak nie otrzymał od Susłowej zgody na rozwód, potajemny ślub, rola „współlokatora” w prawdziwej rodzinie, brak możliwości „wyzwania na pojedynek” społeczeństwa i cerkwi obudziły nie tylko zrozumienie dla poety, lecz także gniew przeciwko obojętności, którą sam Rozanow mógł przełać tylko w twórczości.

Jeszcze jeden argument psychologiczny Rozanowa można zauważyć w tym, że Puszkini broni nie swojego życia, lecz honoru. Sołowiowi, mówi Rozanow, stawia sobie pytanie, co zrobiłby poeta, gdyby ciężko zranił lub zabił Gekkerna-Dantesa, który go zamęczył i obraził. Poważnie myśli, że z „rozpaczy” Puszkini wstąpiłby do klasztoru. Dla Rozanowa odpowiedź na pytanie: „Co zrobiłby Puszkini, gdyby to on zabił?” – jest prosta: „to, co żołnierz, który podczas walki z honorem broni swojej ojczyzny”²¹. Także Puszkini, w ocenie Rozanowa, bronił najbliższej mu ojczyzny – swojego dachu nad głową, swojej rodziny, swojej żony, tzn. dobrego imienia, swojego honoru. Daje to poecie prawo do ostatniego strzału, nie tylko moralnie go usprawiedliwia, lecz też go wywyższa. Dla Rozanowa pojedynek Puszkina nie był przypadkowy, był on bezpośrednim skutkiem tej burzy, która nim owaładnęła i której oddał się w sposób świadomy. Świadomie przyjął swoją osobistą emocję jako podstawę swoich działań, świadomie też postanowił doprowadzić swoją wrogość do końca, do dna wyczerpać swój gniew. Potrzebne mu było krwawe rozwiązanie.

Wbrew sołowiowskiej myśli, dla Rozanowa Puszkini – człowiek okazał się być równy Puszkiniowi – poecie, ponieważ poprzez konkretne życiowe postęпки zademonstrował on to, co głosił w swojej poezji – pasję, wolę, „niewytlumaczalne rozkosze”, por.: „Wszystko, wszystko, co grozi śmiercią, // Dla serca śmiertelnego chowa // Niewytlumaczalne rozkosze”. Według jego logiki właśnie poprzez pojedynek i wystrzał poeta mógł odbudować w swojej duszy harmonię, która określała jego poetycki geniusz, dać lekcję pasji w życiu. To znaczy, dla Rozanowa osobista wola Puszkina określiła jego los. Jej zewnętrznym przejawem było złamane słowo dane imperatorowi (inaczej pojedynek nie odbyłby się) i ostatni wystrzał; lecz nie jest to pasywna wola Sołowiowa, lecz jedynie możliwy wybór „wolnego geniusza Rosji”²².

¹⁷ Розанов В., Христианство пассивно или активно?, В: Розанов В. В., Религия и культура, Москва 1990, ч. 1, s. 186

¹⁸ Розанов В., Христианство пассивно или активно?, В: Розанов В. В., Религия и культура, Москва 1990, ч. 1, s. 188

¹⁹ Ibidem, s. 196

²⁰ Ibidem, s. 197

²¹ Розанов В., Христианство пассивно или активно?, В: Розанов В. В., Религия и культура, Москва 1990, ч. 1, s. 196

²² Вышеславцев Б., Этика преображенного эроса, Москва 1994, s. 165

Literatura

Абрамович С.Л., Пушкин в 1836 году (предыстория последней дуэли), Ленинград 1989.

Вышеславцев Б., Этика преображенного эроса, Москва 1994.

Гиппиус З., Оженах, В: Русский эрос или философия любви в России, Москва 1991.

Розанов В., Христианство пассивно или активно? В: Розанов В.В., Религия и культура, Москва 1990.

Соловьев В., Судьбы Пушкина, В: Владимир Соловьев, Стихотворения. Эстетика. Литературная критика, Москва 1990.

Цветаева М., Мой Пушкин, Москва 1981.